

JANINA BOKUN

Wydział Teologiczny
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Toruń

Trzeźwość i abstynencja w nauczaniu Kościoła

Streszczenie: Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na trzeźwość i jej znaczenie w życiu każdego człowieka. Należy bowiem zdawać sobie sprawę, że właśnie trzeźwość odgrywa w ludzkim życiu dominującą rolę – wpływa na jego rozwój, prawidłowe funkcjonowanie rodziny i społeczeństwa. Związana z cnotą umiarkowania pozwala panować nad pożądaniem i przyjemnościami, głównie zmysłowymi tak, by człowiek potrafił kierować się nie tylko sercem i wyobraźnią, ale także rozumem. To właśnie trzeźwość otwiera na miłość, wolność, dojrzałość, odpowiedzialność względem siebie i bliźniego, kierując go ku najwyższej wartości, jaką jest Bóg. Temat trzeźwości towarzyszy człowiekowi już od samego początku jego istnienia. Mówi o tym już Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, które przestrzega przed nadużywaniem alkoholu, pisząc o jego zgubnym działaniu zamykającym człowiekowi drogę do zbawienia będącego celem każdej osoby. Toteż o trzeźwości, oraz zgubnych skutkach związanych z jej brakiem, Kościół mówi w swoim nauczaniu od pierwszych wieków istnienia. Już wielcy Ojcowie Kościoła, tacy jak: św. Klemens Aleksandryjski, św. Hieronim, św. Augustyn wypowiedzieli się na ten temat, a w średniowieczu św. Tomasz z Akwinu opisał cnotę trzeźwości w swoich pismach. Kościół, kierując się troską o człowieka i realizację jego powołania, nieustannie z całą mocą i siłą wspiera działania zmierzające do życia w trzeźwości. Realizuje to zadanie między innymi poprzez nauczanie, oraz dokumenty, w których mówi na temat trzeźwości.

Słowa kluczowe: trzeźwość, abstynencja, miłość, wolność, odpowiedzialność, człowiek, Pismo Święte, nauczanie Kościoła, nauczanie Jana Pawła II

Wprowadzenie

Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże powołany jest do życia w miłości, wolności i prawdzie. Powołanie do życia w trzeźwości jest jednym z istotnych elementów

realizowania tego zadania. Czym jest zatem trzeźwość, która jest tak bardzo ważna w życiu każdego człowieka? Trzeźwość – termin pochodzący od łac. *bria* (pol. miara), oznacza zachowanie umiaru w używaniu napojów alkoholowych, natomiast w znaczeniu szerszym oznacza umiar i powściągliwość w stosunku do przyjemności, zwłaszcza zmysłowych. Trzeźwość jako cnota jest jedną z podstawowych zasad ludzkiego życia. Zaprzeczeniem trzeźwości jest jej brak związany z nadużywaniem

alkoholu, który uniemożliwia życie w prawdzie, miłości i wolności, a w konsekwencji prowadzi do uzależnienia¹. Człowiek XXI wieku jest coraz bardziej narażony na różnego rodzaju bolesne doświadczenia współczesnego świata. Stworzony na obraz i podobieństwo Boże, jako osoba powinien żyć w sposób wolny i odpowiedzialny, świadomy siebie i swego powołania. Tymczasem staje się coraz bardziej zagubiony, nie radzi sobie z własnymi emocjami, stresem i pustką duchową. Ciągły strach, niepewność jutra oraz pogoń za tym, co oferuje otaczający świat, bardzo często prowadzą ludzi na drogę różnych form uzależnień powodujących utratę wolności, miłości i trzeźwości, które leżą u podstaw człowieczeństwa. Jedną z najbardziej rozpowszechnionych form uzależnień zagrażającą wolności, miłości i trzeźwości człowieka jest uzależnienie od alkoholu, które niszczy nie tylko osobę pijącą, ale i jej rodzinę i społeczeństwo.

W niniejszym artykule zostaną omówione następujące zagadnienia dotyczące trzeźwości ujęte z perspektywy teologicznej: nauczanie Kościoła od pierwszych wieków jego istnienia, cnota trzeźwości w Piśmie świętym oraz nauczanie Jana Pawła II.

1. Trzeźwość w ujęciu teologicznym

Trzeźwość przynależy do jednej z podstawowych cnót kardynalnych – cnoty umiarkowania. W świetle *Katechizmu Kościoła katolickiego*: „Umiarkowanie jest cnotą moralną, która pozwala opanować dążenie do przyjemności i zapewnia równowagę w używaniu dóbr stworzonych. Zapewnia panowanie woli nad popędami i utrzymuje pragnienia w granicach uczciwości. Osoba umiarkowana kieruje do dobra swoje pożądania zmysłowe, zachowuje zdrową dyskrecję i nie daje się uwieść (...) by iść za zachciankami swego serca”². Trzeźwość jest zatem cnotą o wielkim znaczeniu moralnym, ma szczególną wartość w życiu człowieka, ponieważ umożliwia realizację innych cnót. Dotyczy nie tylko wymiaru fizycznego, czyli używania napojów alkoholowych, ale również wymiaru intelektualnego i duchowego człowieka, czyli: uczciwości, rzetelności, trzeźwych poglądów i osądów, roztropności umysłu i ducha. Trzeźwość to droga prowadząca do odkrywania i realizowania chrześcijańskiego powołania³. Brak trzeźwości spowodowany nadużywaniem alkoholu powoduje zaciemnienie umysłu i jest przeszkodą we właściwym jego działaniu, we wszystkich aspektach ludzkiego życia. Już w Piśmie świętym jest mowa o zachowaniu umiaru, między innymi w stosunku do napojów upajających, jak również o dobrowolnej rezygnacji z alkoholu, trwałej lub czasowej, podejmowanej z różnych motywów: religijnych, moralnych i społecznych, określanej dobrem moralnym.

¹ Por. A. Grabner-Haider, *Praktyczny słownik biblijny*, Warszawa 1994, kol. 1333; W. Wicher, *Podstawy teologii moralnej*, Poznań 1969, s. 544; *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, 12; J. Kochański, *O trzeźwości i pijaństwie*, „Trzeźwymi Bądźcie” 1 (2001), s. 26.

² *Katechizm Kościoła katolickiego*, 1809.

³ Por. M. Dziewiecki, *Nowe przesłanie nadziei*, Warszawa 2000, s. 140-141.

Nadużywanie napoju alkoholowego określane jest natomiast grzechem, który prowadzi do różnych wykroczeń i zbrodni, jest przyczyną zła (Por.: Syr 31,27-29; Łk 21,34; 1P 1,13; 1Tes 5,6).

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa, w okresie patrystycznym, temat trzeźwości był poruszany szczególnie w listach pasterskich, które nawołują do trzeźwości. Jeden z Ojców greckich, Klemens Aleksandryjski, podejmując moralny problem alkoholu wskazuje na ścisłe przestrzeganie trzeźwości będącej warunkiem dobrego wychowania młodzieży. Podaje wiele spostrzeżeń z zakresu fizjologii i psychologii odnośnie tego problemu oraz definicję upicia się. Na zachodzie pierwszy z moralistów tego okresu, Tertulian, także porusza zagadnienie trzeźwości. Również św. Hieronim i św. Augustyn zalecają ścisłą abstynencję w okresie Wielkiego Postu, a pijaństwo określają jako ciężki grzech zamykający wstęp do nieba. Także inni moraliści tego okresu poruszają temat trzeźwości biorąc za punkt wyjścia Pismo święte, szczególnie w zakresie dobrowolnej abstynencji, którą włączono w zakres praktyk ascetyczno-postnych⁴.

Jeden z najwybitniejszych teologów średniowiecznych, św. Tomasz z Akwinu, w swoich dziełach opisuje cnotę trzeźwości, podporządkowując ją wstrzeźliwości, która należy do cnot kardynalnych. W swoim nauczaniu podkreśla szczególnie mocno konieczność zachowania trzeźwości przez tych, którzy pełnią służbę w rzeczach duchowych, a więc wychowawców i sług Kościoła, bowiem oni powinni być przykładem dla innych. Zawarte w dziełach św. Tomasza z Akwinu wyjaśnienie cnoty trzeźwości przetrwało do naszych czasów⁵.

Cnota trzeźwości odnosi się nie tylko do zachowania umiaru w używaniu napojów alkoholowych, ale również oznacza w wielu sytuacjach całkowitą abstynencję, tzn. powstrzymanie się od picia alkoholu. Zachowanie takiej abstynencji dotyczy szczególnie osób do 18 roku życia, ponieważ są one w wieku rozwojowym, a każde nawet najmniejsze spożycie alkoholu pod jakąkolwiek postacią powoduje zaburzenie rozwoju fizycznego i psychospołecznego oraz prowadzi do szybkiego uzależnienia się od alkoholu. Abstynencja dotyczy również osób dorosłych, a w określonych sytuacjach życiowych jest moralnym obowiązkiem wobec siebie i innych. Całkowita abstynencja do końca życia obowiązuje przede wszystkim alkoholików, ponieważ jest to jedyny sposób wyjścia z uzależnienia. Moralny obowiązek zachowania abstynencji dotyczy małżonków pragnących mieć dzieci, a także kobiet w ciąży i matek karmiących, ponieważ alkohol może ujemnie wpływać na potomstwo. Kolejną grupą osób objętą abstynencją są: kierowcy, wszyscy pracownicy w miejscach pracy, osoby, dla których nawet symboliczne spożycie alkoholu byłoby szkodliwe. Szczególną grupę zobowiązaną do zachowania abstynencji stanowią ci, którzy złożyli przyrzeczenie abstynencji w duchu ekspiacji, w duchu miłości bliźniego, by

⁴ Por. A. Grabner-Haider, *Praktyczny słownik biblijny*, kol. 1333.

⁵ Por. W. Granat, *Abstynencja od alkoholu w duchu Chrystusowym*, „Homo Dei” 2 (1949), s. 235.

swoim przykładem pociągnąć innych do trzeźwości⁶.

Poza opisaną grupą osób, abstynencja od alkoholu nie jest obowiązującą formą realizowania cnoty trzeźwości, jednak jest to bardzo cenny dar w życiu każdego człowieka oparty na miłości Boga, siebie i bliźniego. Cała teologia trzeźwości oparta jest na Piśmie Starego i Nowego Testamentu i bierze z niego swój początek, aby przez wieki aż do współczesności być drogowskazem dla ludzi każdego pokolenia.

2. Pismo Święte o cnocie trzeźwości

Trzeźwość, w Piśmie świętym nazywana umiarem, jest terminem określającym kilka pojęć: po pierwsze oznacza ogólnie pojętą umiejętność wyboru słusznej drogi, czyli rozsądek, roztropność, przytomność umysłu, gotowość do działania, kierowanie się rozumem, a nie tylko sercem i wyobraźnią; po drugie określa umiar i powściągliwość w stosunku do przyjemności, głównie zmysłowych; po trzecie trzeźwość wyraża przestrzeżenie umiaru w używaniu napojów upajających⁷.

W Biblii nie ma mowy o wysokoprocentowych napojach alkoholowych. Pojawia się tam jedynie wino i sycera, używane w tradycji Izraela, dlatego nie ma w księgach potępienia napoju upajającego oraz kategorycznego zakazu spożywania go, ale wymagane jest zachowanie umiarkowania. Do tradycji Izraela należą gody weselne, połączone z ucztą i umiarkowanym spożywaniem wina w czasie ich trwania, które są najwłaściwszym czasem przeżywania radości. W Starym Testamencie pojawiają się jednak również opisy mówiące o tym, że w winie kryje się niebezpieczeństwo nadużycia przyjemności zmysłowej: „Komu biada? Czyjemu ojcu biada? Komu swary? Komu doły? Komu bez przyczyny rany? Komu płynienie oczu? Czyż nie tym, którzy zasiadają przy winie i bawią się kubków wypróżnianiem? Nie patrz na wino, gdy się rumieni, gdy się rozjaśni w szklanicy barwa jego; łagodnie wchodzi, ale na końcu ukąsi jak wąż i jak żmija jad rozpuści. Czyż nie będą patrzeć na cudze, a serce twoje będzie mówić przewrotności?” (Prz 23; 29-33). Przywołanie słowa potępiają nadużycie wina, ponieważ powoduje ono wielorakie szkody, zarówno fizyczne jak i duchowe.

Innym przykładem potępiającym upijanie się winem, czego następstwem jest upadek moralny, jest biblijna przygoda Noego, który jako pierwszy uprawiając winogrona nadużył wina, nie mając świadomości jego działania, oraz historia Lota, który po upiciu winem dopuszcza się kazirodztwa z córkami. Częste nadużywanie wina, jak mówi Stary Testament, prowadzi zwykle do ubóstwa: „Popada w nędzę, kto lubi hulanki, nie wzbogaci się, kto lubi oliwę i wino” (Prz 21, 17)⁸.

Przytoczone opisy zawierające wszelkiego rodzaju szkody, jakie niesie ze sobą brak umiaru w picu oraz nadużywaniu wina, są przestrożą i pouczeniem dla każ-

⁶ Por. M.P. Lisowski, *Nalóg pijaństwa. Studium moralne*, Poznań 1958, s. 220-224.

⁷ Por. J. Kochański, *O trzeźwości i pijaństwie*, „Trzeźwymi Bądźcie” 1 (2001), s. 26.

⁸ Por. M.P. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 195-197; J. Śledzianowski, *Alkoholizm w świetle chrześcijańskich zasad moralnych*, Zakroczym 1987, s. 4-9.

dego człowieka. W Piśmie świętym pojawiają się słowa zachęty do przestrzegania abstynencji, zwłaszcza przez królów i władców, oraz tych, którzy stoją na czele społeczności: „Nie dla królów, Lemuelu, nie dla królów picie wina, ani dla władców pożądanie sycery, by pijąc prawa zapomnieli, nie zaniedbali prawa ubogich” (Prz 31, 4-5). Szczególnie Stary Testament w wielu miejscach podkreśla niemożliwość pogodzenia mądrości z nadużywaniem czy nawet z umiarkowanym używaniem wina: „Rozpustna rzecz wino i zwadliwe pijaństwo, ktokolwiek się w nim kocha nie będzie mądry” (Prz 20, 1). Dlatego abstynencję zachowywały niektóre wybitne osoby starotestamentalne obdarzone wyjątkowym powołaniem, wśród których należy wymienić Judytę, Esterę czy Daniela. Całkowita powściągliwość od wina i sycery, tzn. abstynencja wynikająca z nakazu prawa, obowiązywała nazirejczyków, czyli tych, którzy przez złożone śluby poświęcali się Bogu. Jak mówi Księga Liczb: „gdy jaki mężczyzna, lub kobieta złoży ślub nazireatu, aby poświęcić się dla Jahwe, musi się powstrzymać od wina i sycery, nie może używać octu winnego i octu z sycery, ani soku z winogron, nie wolno mu jeść winogron zarówno świeżych jak i suszonych” (Lb 6; 2-3). Do takich mężów poświęconych Bogu można zaliczyć Samsona, Samuela, a także kapłanów sprawujących czynności religijne w świątyni jerozolimskiej, którzy według prawa Mojżeszowego mają obowiązek zachowania całkowitej abstynencji. Popełnione przez nich w tej materii wykroczenia są przez proroków surowo karane jako grzechy zgorzenia. Zachowanie całkowitej abstynencji jest w Piśmie świętym nagradzane pochwałą i błogosławieństwem Boga, jak ma to miejsce w przypadku plemienia Rekabitów, którzy wśród praw plemiennych przestrzegają całkowitego zakazu picia wina i sycery. Należy zatem przypuszczać, że abstynencja w narodzie izraelskim była szeroko praktykowana⁹.

Nowy Testament na temat używania napojów alkoholowych i związanej z tym trzeźwości oraz abstynencji, nie wnosi zasadniczych zmian. Do wielkich postaci zachowujących całkowitą abstynencję od napojów alkoholowych należy Jan Chrzciciel, który był prawdopodobnie nazirejczykiem, czyli poświęconym Bogu – wielkim prorokiem zapowiadającym przyjście Jezusa¹⁰. Jeśli chodzi o Chrystusa, to nie potępia on samego wina i rozumnego posługiwania się tym napojem, o czym najlepiej mówią dwa fakty z Jego życia opisane w Piśmie świętym: cud na weselu w Kanie Galilejskiej, kiedy zabrakło wina i Jezus przemienił wodę ze stągwi w wino oraz Ostatnia Wieczerza, podczas której Chrystus dokonał przemiany wina w Najświętszą Krew¹¹.

Jezus Chrystus pokazuje swoim życiem i nauczaniem, że nawet najwyższe szczyty moralnej doskonałości można osiągnąć nie będąc zupełnym abstynentem, jednak nadużywanie oraz upijanie się winem piętnuje i nazywa grzechem, ponieważ prowadzi to do pijaństwa i wyrządzania krzywdy sobie oraz drugiemu człowiekowi. Daje temu wyraz w swoich wypowiedziach: „Lecz jeśli taki zły sługa powie sobie

⁹ M.P. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 195-196; J. Śledzianowski, *dz. cyt.*, s. 4-9.

¹⁰ Por. Łk 1, 15.

¹¹ Por. J 2, 1-10; Mt 26,26-29; Mk 14, 22-25; Łk 26, 26-29.

w duszy; Mój pan się ociąga, i zacznie bić swoje współsługi, i będzie jadł i pił z pijakami, to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna. Każe go ćwiartować i z obłudnikami wyznaczy mu miejsce. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów” (Mt 24, 48-51). Natomiast św. Łukasz przestrzega: „Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was znienacka” (Łk 21, 34). Dużo wypowiedzi i pouczeń na temat wina, wstrzeźliwości i pijaństwa w Nowym Testamencie jest obecnych u św. Pawła. Apostoł Narodów z jednej strony mówi o umiarkowanym i rozumnym używaniu wina, jak chociażby w słowach skierowanych do Tymoteusza „Samej wody już nie pij, używaj po trosze wina ze względu na żołądek i częste twe słabości” (1 Tym 5, 23), z drugiej natomiast strony mówi o złu moralnym, które powoduje nadużycie tego napoju. Kiedy pojawia się niebezpieczeństwo pijaństwa nawet w czasie zebrań religijnych pierwszych gmin chrześcijańskich, św. Paweł zdecydowanie występuje przeciwko tym nadużyciom, uważając pijaństwo za grzech, który zamyka drogę do Królestwa Bożego: „ani złodzieje, ani cheiwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdierycy nie odziedziczą Królestwa Bożego” (1 Kor 6, 10). W innych swoich wypowiedziach Apostoł nazywa grzechem nadmierne picie wina i pijaństwo, zaliczając je do uczynków ciemności, niszczących człowieka w wymiarze fizycznym i duchowym, prowadzącym do rozpusty, nieczystości, zazdrości, niezgody, kłótni, poważnych przestępstw. Podkreśla, że pijący jest zgorszeniem dla innych i daje wskazania, jak należy postępować: „Żyjmy przyzwyczajenie jak w jasny dzień; nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądom” (Rz 13, 13-14).

Św. Paweł często w swoich wypowiedziach zachęca do całkowitej abstynencji po to, by wspierać bliźnich swoim dobrym przykładem w słabościach, lub też by nie być dla nich zgorszeniem: „Dobrą jest rzeczą nie jeść mięsa i nie pić wina i nie czynić niczego, co twego brata gorszy” (Rz 14, 21)¹². Zasada, o której mówi św. Paweł, stała się podstawą ruchu abstynenckiego w czasach współczesnych. Z kolei św. Piotr określa pijaństwo jako czyn pogański będący zaprzeczeniem autentycznego życia chrześcijańskiego, który prowadzi do zła: „Wystarczy bowiem, żeście w minionym czasie pełnili wolę pogan i postępowali w rozwiązłościach, żądzach, nadużywaniu wina, obżarstwie, pijaństwie i w niegodziwym bałwochwalstwie” (1 P 4, 3).

Podsumowując naukę Pisma świętego w kwestii trzeźwości, abstynencji oraz używania napojów alkoholowych, należy stwierdzić, że: po pierwsze - umiarkowane i rozumne spożywanie napojów alkoholowych, niepowodujące zaburzeń rozwoju fizycznego, duchowego, moralnego i społecznego, nie jest moralnie złe i jest określane jako cnota trzeźwości; po drugie - rezygnacja z napojów alkoholowych, tzn. abstynencja czasowa lub trwała, podejmowana z różnych motywów zarówno religijnych, moralnych czy społecznych, jest ogromnym dobrem dla człowieka i najsukuczniejszym wsparciem innych na drodze do trzeźwości; po trzecie - nadużywanie

¹² Zob. także: 1 Kor 6, 10; Rz 13, 13; 1 Kor 8, 13.

napojów alkoholowych jest grzechem, jest źródłem zła fizycznego, moralnego i społecznego prowadzącym do dalszych grzechów¹³.

3. Zagadnienia trzeźwości w wybranych dokumentach Kościoła i w nauczaniu Jana Pawła II

Dokumenty Kościoła nie zawierają wypowiedzi bezpośrednio dotyczących trzeźwości w odniesieniu do napojów alkoholowych, jednak papieże niejednokrotnie wypowiadali się podczas spotkań ze stowarzyszeniami abstynenckimi na temat jej znaczenia. Leon XIII stwierdził: „Szlachetne postanowienia pobożnych stowarzyszeń, które postawiły sobie za zadanie pozostawać przy zupełnej wstrzeźliwości od wszystkich napojów alkoholowych, uważam za godne szczególnego polecenia”¹⁴, natomiast papież Pius X stowarzyszenia abstynenckie obdarzył odpustami. W 1930 roku Pius XI do pielgrzymki abstynentów powiedział: „Reprezentujecie dzieło, które w szczególny sposób wielbię i pochwalam. Wasza walka jest pracą szlachetną i świętą, walką dobroczynną dla Boga i bliźnich, dla narodu i Kościoła, dla rodzin i jednostek. Znaleźliście drogę, na której możecie uratować wiele dusz”¹⁵. Do znaczenia trzeźwości nawiązuje również Pius XII, nazywając abstynencję „apostolatem, który Kościół przyjmuje, uznaje, pochwała i błogosławi”¹⁶, jednak najczęściej temat trzeźwości, jej znaczenia w życiu jednostki, rodziny i społeczeństwa, porusza przez cały okres swojego pontyfikatu papież Jan Paweł II.

Ojciec Święty w pełni zdawał sobie sprawę z zagrożenia, jakie niesie ze sobą alkoholizm, jak niszczy człowieka, jego godność, wolność i duszę. Nadużywany przez wielu prowadzi do upadku i degradacji narodu, dlatego w całym swoim nauczaniu Papież tak bardzo podkreśla znaczenie trzeźwości¹⁷. Już na początku pontyfikatu w liście skierowanym do Polaków Papież powiedział: „Proszę Was, abyście przeciwstawiali się wszystkiemu, co uwłacza ludzkiej godności i poniża obyczaje zdrowego społeczeństwa, a czasem może zagrażać jego egzystencji i dobru wspólnemu”¹⁸. Podczas śródowej audiencji ogólnej 22 listopada 1978 roku Ojciec Święty wygłosił przemówienie na temat cnoty umiarkowania. Według Jana Pawła II cnota ta dotyczy konkretnego i realnego człowieka, nie jest czymś oderwanym od rzeczywistości, czymś abstrakcyjnym, wręcz przeciwnie – jest ona bardzo głęboko wpisana w życie człowieka, wyrasta z tego życia i nadaje mu kształt, stanowiąc o tym, jak człowiek żyje, działa i postępuje z całym bogactwem jego uczuć i wzruszeń, którymi został

¹³ Por. M.P. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 200-201; J. Śledzianowski, *dz. cyt.*, s. 8-9.

¹⁴ Por. F. Kirkstein, *Abstynencja jako metoda umacniania trzeźwości*, w: *Podręcznik alkoholologii duszpasterskiej*, Warszawa 1963, s. 266-267.

¹⁵ Por. tamże.

¹⁶ Por. tamże.

¹⁷ Por. T. Kukołowicz, *Problemy patologii społecznej w wypowiedziach Jana Pawła II*, w: *Żeby nie ustala wiara*, Lublin 1987, s. 305-314; M. Dziewiecki, *dz. cyt.*, s.158.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, *List do Polaków. Zachowajcie wierność Chrystusowi, Jego Krzyżowi, Kościołowi. 24 X 1978*, w: *Nauczanie Papieskie*, t. 1, red. E. Weron – A. Jaroch, Poznań-Warszawa 1987, s. 23.

obdarzony. Cnota umiarkowania jest jedną z cnót kardynalnych i jest powiązana z pozostałymi cnotami kardynalnymi, dlatego nie można być człowiekiem prawdziwie roztropnym, sprawiedliwym ani mężnym, jeżeli brakuje cnoty umiarkowania. Papież podkreślił, że umiarkowanym jest ten, który nie nadużywa pokarmów, przyjemności zewnętrznych, nie upija się alkoholem, nie pozbawia się świadomości przez narkotyki. Człowiek opanowany to ten, w którym namiętności zmysłowe nie górują nad rozumem i wolą, a także sercem. Cnota umiarkowania ma zasadnicze „kardynalne” znaczenie, gdyż jedynie człowiek, który umie panować nad sobą, jest w pełni człowiekiem. Jak stwierdził Jan Paweł II, „wystarczy spojrzeć na kogoś, kto popofolgował swoim namiętnościom, dał się im ponieść, stał się ich ofiarą np.: pijak, który się pozbawił używania rozumu. Wówczas bez trudu uznamy, że być człowiekiem równa się zachować godność człowiekowi właściwą – to znaczy między innymi: kierować się cnotą umiarkowania”¹⁹ (RH 14-17). Podkreślił, że brak cnoty umiarkowania, wstrzemięźliwości niszczy ciało, zdrowie, wyrządza odczuwalne szkody, o czym doskonale wiedzą lekarze prowadzący poradnie małżeńskie, narzeczeńskie, młodzieżowe.

W swojej pierwszej encyklice *Redemptor hominis*, którą skierował do wiernych na początku pontyfikatu, Jan Paweł II odsłania tajemnicę Chrystusa, Kościoła i człowieka. W centrum swojej refleksji stawia człowieka, mówiąc: „człowiek jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła”²⁰. Kościół żyje ciągle tajemnicą Chrystusa i pragnie kierować w Jego stronę wzrok każdego człowieka, aby ten mógł w swoim sercu, sumieniu, w swoim wnętrzu obcować z głębią odkupienia. W Chrystusie zostaje objawione, kim jest człowiek i jaką drogą powinien pójść, aby znaleźć życie. Chrystus jest nie tylko obrazem ludzkiej egzystencji, przykładem, jak powinien żyć człowiek, ale w pewien sposób jednoczy się z każdym człowiekiem, dosięga każdego w głębi jego wnętrza, u samych korzeni egzystencji, stając się w ten sposób od wewnątrz drogą człowieka. Jednak człowiek, jako istota słaba i grzeszna, często zapomina o swoim powołaniu i popada w uzależnienia. Papież utrzymuje, że istotę człowieka można pojąć jedynie wtedy, gdy punktem wyjścia refleksji będzie człowiek doskonały żyjący w Chrystusie. Przeciwstawia się pogładowi, że człowieka można zrozumieć tylko wtedy, gdy punktem wyjścia zostaną uczynione najbardziej pierwotne formy ludzkiego istnienia. Tak nakreślona w encyklice *Redemptor hominis* wizja i powołanie człowieka nawiązują do tematu trzeźwości, która pełni doniosłą rolę w życiu każdego człowieka, rodziny, będących drogą Kościoła i podstawą zdrowego i odpowiedzialnego społeczeństwa²¹.

Podczas pontyfikatu Jan Paweł II niejednokrotnie bezpośrednio wypowiadał się na temat trzeźwości, odnoszącej się do napojów alkoholowych, oraz na temat samego alkoholizmu, który jest zagrożeniem dla człowieka. Jedną z takich wypowiedzi

¹⁹ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie podczas audiencji generalnej. Cnota umiarkowania* (22.11.1978), w: *Nauczanie Papieskie*, s. 86-87.

²⁰ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, Watykan 1979, 14.

²¹ Por. tamże.

Papieża jest przemówienie wygłoszone w dniu 7 czerwca 1985 roku do uczestników sympozjum na temat alkoholizmu. W przemówieniu tym Ojciec św. zwraca szczególnie uwagę na zagrożenie alkoholizmem wynikające z aktualnych warunków ekonomicznych, nieustannego wzrostu ubóstwa i bezrobocia. Wskazuje, jak wszystkie te czynniki mogą prowadzić ludzi, szczególnie młodych do frustracji, niepokoju, wyobcowania społecznego, a co za tym idzie, często do ucieczki od problemów życia w iluzoryczny świat alkoholu²².

Kolejną taką wypowiedzią jest przesłanie papieża do uczestników międzynarodowej konferencji na temat problemów narkomani i alkoholizmu zorganizowanej w Watykanie w dniach 21-23 listopada 1991 roku przez Radę Pontyfikalną do Spraw Pomocy Duszpasterskiej Pracownikom Służby Zdrowia. W przesłaniu tym Papież zwraca uwagę na zastraszającą szybkość rozprzestrzeniania się zjawiska alkoholizmu i narkomani, które zagrażają rodzajowi ludzkiemu, niweczą najgłębsze motywacje nadziei, która, aby stać się prawdziwą, musi być wiarą w sens życia. U podstaw uzależnień, jak mówi Ojciec św., z jednej strony leży często pustka egzystencjalna wywołana brakiem wartości moralnych, brak wiary w samego siebie i innych ludzi, brak sensu życia, a z drugiej strony piętrzące i nasilające się trudności przed próbą wyrwania się z nałogu, które wzmagają poczucie rozpaczcy u ofiar uzależnienia, ich rodzin i otoczenia, co bardzo często prowadzi do rezygnacji i poddania. Papież nazywa zjawisko alkoholizmu i narkomani podstępными plagami społecznymi, które rozlewają się na cały świat podsycane przez wielkie interesy gospodarcze, a niekiedy również polityczne. Jest to zjawisko o przerażających rozmiarach i proporcjach. Jan Paweł II mówiąc o uzależnieniach, pragnie przypomnieć, że pogarszają one nie tylko zdrowie fizyczne i psychiczne, ale również tak frustrują osobę uzależnioną, że przestaje ona być zdolna do łączności duchowej i poświęceń. Jest to szczególnie tragiczne w przypadku młodzieży, ponieważ młodość to czas poznawania życia, okres wielkich ideałów i szczerzej, ofiarnej miłości²³.

Znamienne są słowa papieża skierowane do młodzieży, wypowiedziane podczas międzynarodowej konferencji na temat problemów narkomani i alkoholizmu: „Pragnę (...) jeszcze raz zwrócić się do młodzieży z serdecznym zatroskaniem; strzeżcie się pokusy poznania iluzorycznych, tragicznych przeżyć! Nie poddawajcie się im! Czemu kierujecie się w ślepy zaułek? Czemu rezygnujecie z przeżycia pełnego okresu dojrzewania, akceptując przedwczesną starość? Czemu marnujecie energię i swoje życie, które przecież może być radosnym potwierdzeniem ideałów uczciwości, pracy, poświęcenia, czystości i miłości? Tak właśnie – miłości! Ofiarom alkoholizmu, rodzinom i środowiskom, które muszą tak wiele wycierpieć z powodu ułomności ich członków, Kościoł, w imieniu Chrystusa, proponuje rozwiązanie i alternatywę – terapię miłością; Bóg jest miłością i ktokolwiek żyje w miłości, osiąga

²² Por. Papieska Rada Ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Karta Pracowników Służby Zdrowia*, Watykan 1995, s. 81-82. Zob. także: *Przemówienie do uczestników Sympozjum na temat alkoholizmu* (7.06.1985), „Insegnamenti di Giovanni Paolo II”, 8 (1985), s. 1.

²³ Por. M. Dziewiecki, *Nowe przesłanie nadziei*, Warszawa 2000, s. 269-273.

wspólnotę duchową z innymi i z Bogiem! «Ci którzy nie kochają, pozostają martwi» (1J 3,4). Ale ktokolwiek kocha poznaje smak życia i żyje! Nie można, drodzy bracia i siostry, zwalczać alkoholizmu czy narkomanii, leczyc i skutecznie uzdrawiać ofiary nałogów, dopóki nie odbuduje się takich wartości moralnych, jak miłość i sens życia – jedynych nadających prawdziwy sens naszej egzystencji, szczególnie jeśli opromienione są światłem wiary”²⁴.

Z przytoczonych powyżej wypowiedzi wynika troska Ojca św. o trzeźwość każdego człowieka, szczególnie o trzeźwość młodych, którzy są przyszłością świata. Przykładem jest również wypowiedź podczas Apelu Jasnogórskiego 18 czerwca 1983 roku: „Moi drodzy przyjaciele! Do Was, do Was należy położyć zdecydowaną zaporę demoralizacji – zaporę tym wadom społecznym, których ja tu nie będę nazywał po imieniu, ale o których wy sami doskonale wiecie. Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od Was nie wymagali”²⁵.

Temat trzeźwości, a także problem alkoholizmu był wielokrotnie podejmowany przez Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Ojczyzny. Wiedział, jak bardzo rozpowszechnione jest w Polsce pijaństwo, alkoholizm, który niszczy polskie rodziny i społeczeństwo, jak ważne jest propagowanie trzeźwości. Podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, na Jasnej Górze dnia 5 czerwca 1979 r. w czasie Apelu Jasnogórskiego, skierował do rodaków bardzo ważne słowa: „Trzeźwi bądźcie i czuwajcie”²⁶. Znaczenie tego powołania wyjaśnił następująco: „Zagrożenie to ma zawsze źródło w naszej ludzkiej słabości, w słabej woli, w powierzchownym stosunku do życia. I dlatego, moi drodzy rodacy, w tej godzinie szczególnej szczerości, w tej godzinie otwarcia serc przed naszą Matką, przed naszą Jasnogórską Panią, mówię wam o tym i zawieram wam to. Nie ulegajcie słabościom! Nie dajcie zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężajcie. Nie można pozwolić na to, by marnowało się to co ludzkie, to co polskie, co chrześcijańskie na tej ziemi”²⁷. Wiadomo, że największej strat biologicznych, moralnych i duchowych Polacy ponoszą z powodu nadużywania alkoholu, dlatego Papież z ojcowską miłością, w poczuciu odpowiedzialności za swoją Ojczyznę, nauczał i zarazem napominał wszystkich przed zgubnym działaniem nałogu alkoholizmu.

Podczas pierwszej i trzeciej pielgrzymki do Ojczyzny, słowa upomnienia i karcenia Jan Paweł II kierował do osób i instytucji, które przyczyniają się do pomnażania szeregów alkoholików poprzez wciąganie w pijackie obyczaje panoszące się zarówno w środowiskach pracy, szkołach, jak i środowiskach rodzinnych. Podczas Apelu Jasnogórskiego 5 czerwca 1979 r. mówił prosto i otwarcie, aby wypowiedane słowa trafiły do wszystkich serc i sumień: „Ciężkie słowa wypowiada Chrystus pod adresem czyniących zgorzenie, a zwłaszcza zgorzenie maluczkich. Pomyśl więc

²⁴ Por. tamże, s. 272.

²⁵ J. Śledzianowski, *Trzeźwość i abstynencja. Przesłanie trzeźwościowe Jana Pawła II, „Trzeźwymi Bądźcie”* 1 (1995), s. 5.

²⁶ Tamże, s. 3.

²⁷ Tamże, s.3-4.

bracie i sestro, w tej godzinie narodowej szczerości wobec Matki i wobec Jej miłującego serca, czy może nie gorszysz, czy może lekkomyślnie nie bierzesz na swoje sumienie wad i nałogów, które przez ciebie zaciągają inni... młodzi... może nawet twoje własne dzieci”²⁸. Przytoczone słowa, chociaż mają charakter ogólny, to szczególnie odnoszą się do tych, którzy pod wpływem alkoholu demoralizują dzieci przez wulgarne i agresywne zachowanie w ich obecności, wyrządzając w ten sposób niejednokrotnie krzywdy fizyczne, psychiczne i moralne.

Papież, wskazując na zagrożenia wynikające z nadużywania alkoholu, podczas pielgrzymek do Ojczyzny, kierował swe przesłanie do wszystkich Polaków, również do polskich biskupów. Podczas drugiej pielgrzymki do Polski w 1983 roku wezwał wszystkich biskupów do jedności kolegialnej w Konferencji Episkopatu, żeby jedność ta stała się wsparciem dla każdego biskupa, ponieważ jedność i solidarność wszystkich biskupów w nauczaniu, gorliwość w walce o odnowę moralną narodu, to zadanie apostołskie dla wszystkich. To posłannictwo, jak mówi Ojciec św., „to dar godnego życia – czyli trzeźwości, czystości, przeciwstawianie się rosnącej pornografii oraz uwrażliwienie na zagrożenie narkomanią, kultura życia na co dzień i prawda w życiu codziennym”²⁹.

Podczas trzeciej pielgrzymki w 1987 roku Jan Paweł II nawiązał do historii osiemnastowiecznej Polski, kiedy to, w wyniku pijaństwa szlachty i magnaterii, dbałości o jej prywatne interesy i powszechnej niezgody, nastąpił upadek państwa i długa niewola narodowa. Papież bardzo stanowczo odniósł się do zachowania ludzi rządzących państwem oraz innych osób podchodzących do problemu alkoholizmu z lekceważeniem i szyderstwem, ośmieszających działania zdążające do otrzeźwienia narodu: „Nie wolno tych inicjatyw ośmieszać i pomniejszać! Nie wolno! Zbyt wielka jest stawka! I trzeba tutaj iść pod prąd. Pod prąd społeczny nawyku i płytkiej opinii. Pod prąd ludzkiej słabości. Pod prąd źle rozumianej wolności. Wolność nie została człowiekowi dana przez Stwórcę do tego, ażeby niszczył siebie i drugich. Wolność to nie jest swawola”³⁰. Z kolei podczas pobytu na Jasnej Górze Jan Paweł II w czasie Apelu Jasnogórskiego dnia 12 czerwca 1987 r., powierzając Maryi wszystkich Polaków, modlił się tymi słowami: „Maryjo Królowo Polski, bądź nadal natchnieniem tych wszystkich, którzy walczą o trzeźwość swoich bliskich, o trzeźwość siebie samych, o trzeźwość Narodu (...). W tej godzinie Jasnogórskiego Apelu dziękuję Ci za wszystkich, którzy walczą (...) o życie i zdrowie całego Narodu, każdego człowieka zagrożonego nałogiem. Maryjo Królowo Polski, Pani Jasnogórska, bądź natchnieniem polskich sumień. Bądź naszą Matką i Wychowawczynią! Nie zrażaj się naszymi słabościami. Bądź dla nas wymagająca”³¹. Problem uzależnień pojawił się również podczas czwartej pielgrzymki do Polski w czerwcu 1991 roku. Ojciec Święty zwracał się do duchowieństwa – kapłanów zakonnych i diecezjalnych,

²⁸ Tamże, s. 6.

²⁹ Tamże, s. 8.

³⁰ Tamże, s. 8.

³¹ Tamże, s. 9.

do siostr zakonnych prosząc, by angażowali się w czynną służbę względem osób cierpiących z powodu różnych uzależnień, w tym alkoholizmu. Podczas pielgrzymki papież odwodził mężczyzn i kobiety, młodzież i dzieci od uzależnień, między innymi od alkoholizmu, narkomani i nikotynizmu, jak również gorąco zachęcał wszystkich Polaków do posługi apostołskiej wszystkim cierpiącym z powodu uzależnień. Zachęcał do organizowania skutecznej pomocy dla popadających w alkoholizm i ich rodzin, których nazywał siostrami i braćmi Chrystusa. W Radomiu Ojciec Święty kierował słowa pozdrowienia szczególnie do wszystkich zgromadzonych tam ruchów trzeźwościowych: „Gorące pozdrowienia kieruję do wielotysięcznej rzeszy obecnych tu przedstawicieli ruchów trzeźwościowych. Niech Bóg błogosławi waszą błogosławioną dla Ojczyzny działalność. Jestem szczególnie wdzięczny tym, którzy podejmują inicjatywy w tej dziedzinie – zwłaszcza w miesiącu sierpniu, a także w czasie przygotowania do tej papieskiej pielgrzymki”³². Przesłanie trzeźwościowe papieża Jana Pawła II podczas podróży apostołskich do Ojczyzny spowodowało organizowanie wielu inicjatyw społecznych przeciwko pijaństwu i alkoholizmowi, jak również powstanie wielu ruchów trzeźwościowych, a także reaktywowanie tych, które istniały jeszcze przed I wojną światową. Takim ruchem, który odrodził się właśnie dzięki nauczaniu Jana Pawła II, jest Maksymiliański Ruch Trzeźwości.

Zakończenie

Przytoczone powyżej wybrane fragmenty z Pisma świętego, dokumentów Kościoła, oraz z nauczania Jana Pawła II wskazują, jak bardzo ważna jest w życiu każdego człowieka cnota trzeźwości. Kościół w trosce o człowieka, o jego rozwój w całym wymiarze cielesno-duchowym i realizację życia w pełni ewangelicznego, zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II oraz w obliczu narastającego alkoholizmu i innych form uzależnień, prowadzi różne formy działalności trzeźwościowej. Warto też wciąż powracać do nauczania świętego Jana Pawła II, w którym papież mocno podkreśla znaczenie trzeźwości, tak ważnej w życiu każdego człowieka, zwraca uwagę na niebezpieczeństwo nadużywania alkoholu, które prowadzi do degradacji osoby ludzkiej, rozbicia rodziny – fundamentu każdego społeczeństwa. Trzeźwość jest bowiem drogą, która prowadzi do życia, jest drogą prowadzącą do Boga.

Literatura

Granat, W., *Abstynencja od alkoholu w duchu Chrystusowym*, „Homo Dei” 2-4/2 (1949), s.234-244.

Grabner-Haider, A., *Praktyczny słownik biblijny*, Warszawa 1994.

Jan Paweł II, *Encyklika Odkupiciel człowieka „Redemptor hominis”*, Rzym 1979.

³² Tamże.

- Jan Paweł II, *List do Polaków. Zachowajcie wierność Chrystusowi, Jego Krzyżowi, Kościołowi* (24.10.1978), w: *Nauczanie Papieskie*, t. 1, opr. E. Weron – A. Jaroch, Poznań-Warszawa 1987, s. 23.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas audiencji generalnej Cnota umiarkowania* (22.11.1978), w: *Nauczanie papieskie*, t. 1, opr. E. Weron – A. Jaroch, Poznań-Warszawa 1987, s. 86-87.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży podczas Apelu Jasnogórskiego* (18.06.1983), w: J. Śledzianowski, *Trzeźwość i abstynencja – Przesłanie trzeźwościowe Jana Pawła II*, „Trzeźwymi Bądźcie” 1 (1995), s. 5.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do Polaków podczas pierwszej pielgrzymki do Polski 2-10 czerwca 1979*, w: J. Śledzianowski, *Trzeźwość i abstynencja – Przesłanie trzeźwościowe Jana Pawła II*, „Trzeźwymi Bądźcie” 1 (1995), s. 4.
- Jan Paweł II, *Przemówienia do wszystkich Polaków, także polskich biskupów podczas drugiej pielgrzymki do Polski w 1983*, w: J. Śledzianowski, *Trzeźwość i abstynencja – Przesłanie trzeźwościowe Jana Pawła II*, „Trzeźwymi Bądźcie” 1 (1995), s. 8.
- Jan Paweł II, *Przemówienia do Polaków podczas trzeciej pielgrzymki do Polski w 1987*, w: J. Śledzianowski, *Trzeźwość i abstynencja – Przesłanie trzeźwościowe Jana Pawła II*, „Trzeźwymi Bądźcie” 1 (1995), s. 8.
- Jan Paweł II, *Przemówienia do Polaków podczas czwartej pielgrzymki do Polski w czerwcu 1991*, w: J. Śledzianowski, *Trzeźwość i abstynencja – Przesłanie trzeźwościowe Jana Pawła II*, „Trzeźwymi Bądźcie” 1 (1995), s. 8.
- Jan Paweł II, *Przesłanie Ojca Świętego do uczestników międzynarodowej konferencji na temat problemów narkomani i alkoholizmu zorganizowanej przez Radę Pontyfikalną do Spraw Pomocy Duszpasterskiej Pracownikom Służby Zdrowia, Watykan, 21- 23 listopad 1991*, w: M. Dziewiecki, *Nowe przesłanie nadziei*, Warszawa 2000, s. 269-273.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników sympozjum na temat alkoholizmu* (7.06.1985), „Insegnamenti di Giovanni Paolo II” 8 (1985), s. 1.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2000.
- Kirkstein, F, *Abstynencja jako metoda umacniania trzeźwości*, w: *Podręcznik alkoholologii duszpasterskiej*, red. M. Lisowski, Warszawa 1963, s.266-267.
- Kochański, J., *W świetle Ewangelii. O trzeźwości i pijaństwie*, „Trzeźwymi Bądźcie” 1 (2001), s. 25-26
- Kukołowicz, T, *Problemy patologii społecznej w wypowiedziach Jana Pawła II*, w: *Żeby nie ustała wiara*, Lublin 1987.
- Lisowski, M.P., *Nalóg pijaństwa. Studium moralne*, Poznań 1958.
- Nowe przesłanie nadziei. Podręcznik duszpasterstwa trzeźwości*, red. M. Dziewiecki, Warszawa 2000, s.140-158.
- Śledzianowski, J., *Alkoholizm w świetle chrześcijańskich zasad moralnych*, Zakroczym 1987, s. 4-9.
- Wicher, W., *Podstawy teologii moralnej*, Poznań 1969.

Sobriety and Abstinence in the Teaching of the Church

Summary: The starting point for writing the article was to draw attention to sobriety and what it is for every human being. One should be aware that sobriety plays a dominant role in human life - in its development and in the proper functioning of the family and society. The virtue of moderation can prevail over the desires and pleasures, especially sensual pleasures, enabling a person to be guided not only by the heart and the imagination, but also by reason. It is sobriety that opens the way to love, freedom, maturity and responsibility for one another, directing people to the highest value, which is God. The issue of sobriety has accompanied man from the very beginning of his existence. The Holy Scriptures of the Old and New Testaments warn against the abuse of alcohol, writing about its pernicious effect in closing the way of salvation, which is the goal of every human person. Therefore Holy Church mentions sobriety, and the evils associated with its absence in her teaching from the first centuries of her existence. Even the great Fathers of the Church, such as St. Clement of Alexandria, St. Jerome and St. Augustine, spoke on sobriety, and in the Middle Ages St. Thomas Aquinas described the virtues of sobriety in his writings. The Church, guided by concern for the human being and the realization of his vocation, always lends her power and whole-hearted support to campaigns that encourage people to live in sobriety. She accomplishes this task by teaching, and by the documents which discuss matters of sobriety.

Keywords: sobriety, abstinence, love, freedom, responsibility, human being, The Holy Scripture, Church teaching, the teaching of John Paul II